

# Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

Nr 55  
MARZEC  
2009 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia Absolwentów  
Politechniki Poznańskiej  
ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (KRS 0000024372)



## 85-LECIE POWSTANIA STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW

W roku 2009 uczelnia nasza Politechnika Poznańska świętuje 90 rocznicę rozpoczęcia działalności swojej poprzedniczki Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn.

Szkoła o tej nazwie powstała w marcu 1919 roku, na podstawie decyzji działającej wówczas w Poznaniu Naczelnej Rady Ludowej. Przekształciła ona powstałą w roku 1901 w zaborze pruskim, szkołę niemiecką Königlische Höhere Maschinenbauschule o polskiej nazwie Królewska Wyższa Szkoła Budowy Maszyn, na szkołę polską nazwaną Państwową Wyższą Szkołą Budowy Maszyn. Dyrektorem tej szkoły został inżynier Wiktor Maćkowiak, który jako kurator powołany przez Naczelną Radę Ludową przejął szkołę z rąk niemieckich.

Od tej daty, czyli od roku 1919 rozpoczyna się historia polskiego wyższego szkolnictwa technicznego w Poznaniu i równocześnie historia naszej Uczelni, która na przestrzeni 90 lat, z różnych powodów

kilkakrotnie zmieniała swą nazwę. Warto pamiętać, że już w roku 1921 znane osoby poznańskiej nauki, przemysłu i finansjery wystąpiły do władz polskich z Memoriałem w sprawie założenia politechniki w Poznaniu. Starania te trwały do roku 1955, w którym działalność w Poznaniu rozpoczęła Politechnika Poznańska.

Od początku istnienia szkoły powstawały i działały w niej różne organizacje, o których w poprzednich numerach „Absolwenta” pisał śp. Jan Matczak. Zwiększająca się liczba absolwentów zrodziła potrzebę „zorganizowania się” – powołania stowarzyszenia. W roku 1924 wyłoniono 5 osobową komisję dla przygotowania statutu i zorganizowania zjazdu założycielskiego stowarzyszenia. Na zjazd w dniach 3-4 maja 1925 roku przybyło ponad 90% absolwentów. Zjazd powołał organizację pod nazwą Stowarzyszenie Absolwentów Państwowej Szkoły Budowy

*cd. na str. 3*

### ROCZNICOWE SPOTKANIE

W roku 2009 przypada 85 rocznica zebrania założycielskiego Stowarzyszenia Absolwentów działającej od 1919 roku Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu.

Z tej okazji w sobotę 6 czerwca o godz. 11-tej w Centrum Wykładowo – Konferencyjnym PP przy ul. Piotrowo 2 organizujemy spotkanie wszystkich członków Stowarzyszenia. Chcemy spotkać się przede wszystkim z tymi członkami, którzy nie mają okazji do regularnych spotkań na zjazdach rocznikowych i zachęcić młodych absolwentów do działalności w Stowarzyszeniu.

## PROF. DR INŻ. ROMAN MARIAN KOZAK PIERWSZY REKTOR POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

Lata coraz wspanialszego rozwoju Politechniki Poznańskiej, jej rosnącego prestiżu naukowego w kraju i poza jego granicami, nie przyćmiewają szacunku i uznania dla twórców podwalin świetności tej uczelni zwłaszcza jej rektorów. Taką postacią jest pierwszy rektor Politechniki Poznańskiej – profesor zwyczajny doktor inżynier Roman Marian Kozak (1907-1970).

Jego droga do naszej uczelni była długa. Był poznaniakiem z urodzenia, maturę zdał w 1929 roku w Gimnazjum im. G. Bergera w Poznaniu. Na opłacenie kosztownych studiów politechnicznych musiał zapracować, więc studia na Wydziale Łądowo Wodnym Politechniki Warszawskiej ukończył dopiero w 1938 roku przedstawiając pracę dyplomową na temat budownictwa sportowego.

W czasie studiów dorywczo pracował fizycznie, następnie w urzędach, biurach projektów, a także krótko jako asystent wolontariusz u prof. Stefana W. Bryły. Jako nowo dyplomowany inżynier posiadał już spore doświadczenie i umiejętności. Wrócił wtedy do rodzinnego Poznania i rozpoczął pracę w Zarządzie Miejskim, gdzie m. in. podjął się przebudowy Stadionu Miejskiego. Równocześnie trudnił się nauczaniem przedmiotów technicznych w szkolnictwie średnim. Z Państwowym Liceum Budownictwa związał się na dłużej i chlubnie zapisał w jej dziejach. Prócz pełnienia zwykłych obowiązków nauczycielskich, kierował Stacją Doświadczalną i Laboratorium Badań Materiałów Budowlanych. Praca ta zapoczątko-



wał jego badania nad technologią betonów z kruszyw wielkopolskich i zastosowaniem materiałów zastępczych w budownictwie.

W czasie okupacji był zatrudniony w zakładach firmy Hoentsch w Poznaniu, kontynuował pracę na bazie swoich nowatorskich prac badawczych dotyczących prefabrykacji i oszczędnej gospodarki drewnem, ustrojów gwoździowych, dylów i wkładek wciskanych. Były one na tyle rewelacyjne, że okupanci dostrzegając ich wartość wykorzystali je w wydanym podręczniku dla wyższych szkół technicznych.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych współorganizował Wydział Mostowy i Drogowy w Zarządzie Miejskim w Poznaniu. Od lutego 1945 roku kierował odbudową poznańskich prowizorycznych mostów: Rocha, Cybińskiego Uniwersyteckiego i Chwalińskiego. Związał się też z poznańską uczelnią techniczną, wtedy Państwową Wyższą Szkołą Budowy Maszyn i Elektrotechniki.

W nowej powojennej rzeczywistości pojawiły się szanse zrealizowania dawnych starań o podniesienie rangi Szkoły, by mogła ona nadawać swoim absolwentom stopnie inżynierskie. W systemie wyższych szkół wprowadzono wtedy, jako novum powoływanie uczelni dwójakiego szczebla – wyższych szkół technicznych kończących edukację dyplomami inżyniera oraz politechnik wydających dyplomy magistra inżyniera równoważne z przedwojennymi dyplomami inżyniera dyplomowanego. W Poznaniu zawiązały się

*cd. na str. 2*

## PROF. DR INŻ. ROMAN MARIAN KOZAK

cd. ze str. 2

dwa komitety organizacyjne dążące do utworzenia takich właśnie różnych typów szkół. Profesor R. Kozak działał w Komitecie organizacyjnym Politechniki Poznańskiej. Skoro jednak niedostatek samodzielnej kadry naukowo-dydaktycznej, stan pomieszczeń i brak zaplecza laboratoryjnego wpłynęły na ogólnie decyzje pozwalające powołać w Poznaniu tylko Szkołę Inżynierską, obydwie komitety organizacyjne zgodnie połączyły się. Tak więc profesor R. Kozak udzielał się odtąd w Komitecie Wykonawczym Szkoły Inżynierskiej. Zajął się organizowaniem nowego Wydziału Budownictwa z Oddziałami Inżynierii Lądowo-Wodnej i Architektury.

Od początku funkcjonowania tego Wydziału w Szkole Inżynierskiej profesor R. Kozak został jego dziekanem i sprawował tę funkcję przez dwie kadencje (1945-51). Założył także i kierował Laboratorium Badań Materiałów Budowlanych, które później (już w Politechnice Poznańskiej) przemianowano na Zakład Badawczy Budownictwa. Zakład ten uzyskał wysoką rangę w skali kraju. Wykonywał prace naukowe i badawcze dla wszystkich resortów i otrzymał uprawnienia Instytutu kontrolującego produkcję i wykonawstwo na terenie całych Ziem Zachodnich. Profesor R. Kozak organizował kursy szkoleniowe i dokształcające dla inżynierów w zakresie technologii betonu i prefabrykacji betonów sprężonych. Projektował i kierował budową elektrowni w Gorzowie Wlkp., Dychowie, Białogardzie, Koninie, Adamowie, budow-

nicznych. Już wcześniej w roku 1954 otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1958 roku profesora zwyczajnego.

Gdy w 1970 roku w Politechnice Poznańskiej wprowadzono strukturę instytutową, prof. R. Kozak został dyrektorem Instytutu Technologii i Konstrukcji Budowlanych na Wydziale Budownictwa Lądowego.

W uczelni łącznie przepracował ponad ćwierć wieku, równocześnie szeroko współpracując z przemysłem. Promował prace doktorskie i opiniował kilkadziesiąt prac doktorskich i habilitacyjnych w różnych uczelniach krajowych.

Prowadził badania naukowe w dziedzinie betonów sprężonych, budownictwa ogólnego, konstrukcji drewnianych, fundamentowania, stosowania materiałów zastępczych – konstrukcji żelbetonowych zbrojonych włóknem szklanym. Stosował własne metody badawcze i prototypową aparaturę. Wyniki swoich badań stosował w praktyce, a także referował je na forum międzynarodowym w wielu krajach europejskich, co ułatwiała mu znajomość kilku języków. Biegłe władał francuskim, niemieckim i angielskim, znał także rosyjski i czeski. Sporo, jak na owe czasy publikował. Jest autorem 12 podręczników m. in. Strunobeton. Projektowanie i wykonawstwo (1954); Kablobeton (1954, 1958); Strunobeton. Konstrukcje betonowe zbrojone wkładką (1964) i ponad 60 oryginalnych prac naukowych. Jest także współautorem wydawnictwa PAN Budownictwo żelbetowe.

Jako ekspert uczestniczył w odbudowie, rekonstrukcji i wznoszeniu od podstaw licznych zakładów przemysłowych, budynków użyteczności publicznej i obiektów zabytkowych.

Był członkiem międzynarodowych organizacji technicznych jak FIP, RILEM oraz CIB, a także członkiem Komitetu Inżynierii Lądowej PAN, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, rad naukowych różnych instytutów i kolegów redakcyjnych, oraz Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Poza tym pełnił różne funkcje społeczne, m. in. był radnym miasta Poznania (1955-1969), członkiem Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Naukowo-Ekonomicznej, członkiem Rady Naukowej Ministerstwa Rolnictwa i Przemysłu Drzewnego, Instytutu Technologii Drewna, członkiem PZITB, w tym Komitetu Nauki Zarządu Głównego PZITB i innych gremiów.

Pozostawił grono współpracowników i uczniów, którzy uzyskali najwyższe kwalifikacje naukowe i sprawowali eksponowane funkcje w uczelni i poza nią, m. in. prof.

Tadeusz Biliński (rektor WSI w Zielonej Górze), prof. Bolesław Nowakowski (prodziekan WBL PP), prof. Andrzej Ryżyński (dziekan WBL, następnie rektor PP), prof. Andrzej Stefański (dziekan WBL PP), prof. Kazimierz Tomkowiak.

Był laureatem Zespołowej Nagrody Państwowej I stopnia (1955), Nagrody Naukowej im. prof. Żenczykowskiego (1970), Nagród Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (1953, 1955, 1963 i 1966) a także Nagrody Naukowej Miasta Poznania (1958). Był odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Honorową Miasta Poznania i Złotą Odznaką Honorową PZITB.

W 1973 roku Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy Pilemskim Przedsiębiorstwie Budowlanym otrzymała imię prof. Romana Kozaka. Jego imieniem nazwano też wkładki stalowe zębate, które profesor Kozak stosował w węzłach konstrukcji drewnianych.

Był autorytetem w swojej specjalności naukowej, postacią bardzo znaną i cenioną obdarzoną kreatywnym umysłem. Jego sylwetkę przedstawia słowniki: Wielkopolski słownik biograficzny i Słownik biograficzny techników polskich. Wspomnienia poświęcone zamieściła Kronika Miasta Poznania (1972 nr 2), Ceramika Budowlana (1970 nr 10) i Inżynieria i Budownictwo (1971 nr 2). Postać prof. Romana Kozaka występuje we wszystkich opracowaniach dotyczących Politechniki Poznańskiej.

Osiągnięcia profesora R. Kozaka zajmują poczesne miejsce w dziele zbiorowym Nauka w Wielkopolsce pod red. prof. G. Labudy. Także archiwum Politechniki Poznańskiej przechowuje dokumenty obrazujące wielki wkład profesora Romana Kozaka w rozwój Politechniki Poznańskiej.

Władysława Dembecka



Prof. R. Kozak (drugi od lewej) z współpracownikami

nictwem przemysłowym na Ziemiach Odzyskanych, sieci wysokiego napięcia, specjalnymi fundamentami pod maszyny. W uczelni kierował katedrą Budownictwa, Prefabrykacji i Betonu Sprężonego (1952-1955).

Intensywne prace, rozszerzenie zakresu badań naukowych, kierunków kształcenia, poszerzenie bazy naukowo – dydaktycznej poprzez wybudowanie budynku Wydziału Budownictwa, zorganizowanie laboratoriów, rozwój kadry samodzielnych pracowników nauki stworzyły warunki do ponowienia starań o przekształcenie Szkoły Inżynierskiej w Politechnikę. Uchwałą Nr 701 Rady Ministrów z dnia 3 września 1955 roku przemianowano Szkołę Inżynierską w Poznaniu na Politechnikę Poznańską. Profesor Roman Kozak został powołany na stanowisko rektora Politechniki Poznańskiej, a w roku 1958 ponownie wybrany przez senat na następną kadencję.

Uczelnia o najwyższym już statusie, by go utrzymać, musiała pokonywać wiele przeszkód i trudności. Politechnika Poznańska przez lata jeszcze musiała walczyć o utrzymanie się na poziomie akademickim. Rektor Roman Kozak, z zespołem kierownictwa uczelni, nauczycieli akademickich i pracowników administracji doskonale wywiązywał się z tych zadań.

Prowadząc rozległe badania w dziedzinie betonów sprężonych, budownictwa ogólnego, konstrukcji drewnianych, fundamentowania i stosowania materiałów zastępczych, tworząc konstrukcje, osiągnął też praktyczne ich zastosowanie jak wprowadzenie w kolejnictwie pierwszych konstrukcji sprężonych oraz strunobetonowych podkładów kolejowych.

Wykorzystując te doświadczenia i osiągnięcia w roku 1959 w Politechnice Gdańskiej przedstawił pracę „Wkładki sprężone jako zbrojenie betonu i żelbetu” i uzyskał stopień doktora nauk tech-

## 85-LECIE POWSTANIA STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW

cd. ze str. 1

Maszyn w Poznaniu, przyjął jej statut oraz wybrał władze Stowarzyszenia to jest 6 osobowy zarząd z J. Dankowskim jako prezesem, komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Kadencja władz trwała rok i dlatego corocznie odbywały się walne zgromadzenia sprawozdawczo – wyborcze. Zasadniczym celem Stowarzyszenia było: „zrzeszanie wszystkich absolwentów na gruncie ich łączności zawodowej, dążenie do zapewnienia absolwentom stanowiska w społeczeństwie, pielęgnowanie poczucia godności i solidarności zawodowej, organizacja samopomocy i pośrednictwa pracy, szerzenie oświaty zawodowej, rozwijanie życia towarzyskiego”.

Działalność Stowarzyszenia w latach 1925 -1939 zasadniczo skupiała się na celach statutowych, oraz staraniach o przyznawanie absolwentom szkoły tytułu inżyniera. Zjazdy sprawozdawczo – wyborcze odbywały się 3 maja. Natomiast w ciągu roku, zwykle 8 razy, odbywały się zebrania odczytowe, na których członkowie Stowarzyszenia referowali aktualne zagadnienia z zakresu obróbki metali, elektrotechniki, radiotechniki oraz organizacji pracy w przedsiębiorstwach i warsztatach. Stowarzyszenie ułatwiała prenumeratę czasopism technicznych oraz organizowano wycieczki absolwentów i słuchaczy (studentów) do największych zakładów przemysłowych w Polsce.

Zarząd Stowarzyszenia wraz z zarządem Stowarzyszenia Absolwentów warszawskiej szkoły im. Wawelberga i Rotwanda podejmował starania o przyznanie absolwentom tych szkół tytułu inżyniera, a nie technologa. Niestety starania te zostały zakończone pozytywnie dopiero w roku 1947.

Wielu absolwentów naszej szkoły pracowało na ważnych stanowiskach, między innymi w przemyśle zbrojeniowym (w tzw. COP-ie). Grupa tych absolwentów, wraz z delegacją Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły zorganizowała spotkanie z Marszałkiem Rydzem-Śmiałym.

Głównym celem spotkania było uzyskanie poparcia Marszałka dla rozpoczęcia w poznańskiej szkole kształcenia w zakresie uzbrojenia. Marszałek nie tylko propozycję zaakceptował, ale równocześnie przyrzekł swoje poparcie dla starań Szkoły o przemianowanie jej w politechnikę. Dzięki poparciu Marszałka ówczesne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyraziło zgodę na utworzenie w Poznaniu Politechniki w roku akademickim 1940/411. Wybuch wojny w roku 1939 uniemożliwił realizację tego postanowienia.

Z działalności Stowarzyszenia w latach 1945-1950 zachowało się niewiele dokumentów. Jest w Sali historii Politechniki Poznańskiej zawiadomienie o zjeździe likwidującym (z nakazu władz) Stowarzyszenia w dniu 6 maja 1950 roku i apel o wstępowanie jego członków do Naczelnej Organizacji Technicznej.

Przez trzydzieści pięć lat od roku 1950 do 1985 namiastką Stowarzyszenia były zjazdy absolwentów – najczęściej najstarszych, jeszcze z przed 1939 roku. To Oni byli ziarnem, z którego wykluwała się idea reaktywowania Stowarzyszenia. Na kolejnym zjeździe absolwentów przedwojennej Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki, który odbył się 22 czerwca 1985 roku podjęto uchwałę o konieczności reaktywowania Stowarzyszenia Absolwentów.

Przy dużym poparciu ówczesnego Rektora Politechniki prof. Tadeusza Puchałki w dniu 8 grudnia 1985 roku odbył się zjazd założycielski Stowarzyszenia, na którym uchwalono statut i wybrano władze. W istocie Zjazd ten z przyczyn formalnych traktowany jako założycielski, w rzeczywistości reaktywował Stowarzyszenie, które przestało działać w roku 1950, a którego początek liczymy od roku 1924, w którym rozpoczęła działalność komisja organizacyjna.

Obecnie piąty kolejny zarząd z tym samym przewodniczącym prof. Zbigniewem Steinem realizuje statutowe zadania Stowarzyszenia i troszczy się o jego dalszy rozwój.

Stanisław Olejniczak



Zjazd Stowarzyszenia Absolwentów w dniu 3.05.1938  
w Pałacu Działyńskich w Poznaniu

## ABSOLWENTÓW PP SPOTKAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

W wrześniu 2008 roku w Mielcu w woj. Podkarpackim, odbył się pierwszy po 50 latach zjazd absolwentów Technikum Mechanicznego z roku 1958. specjalność Budowa Płatowców. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu tych, którzy nadal mieszkają w Mielcu i podjęli się trudu odszukania koleżanek i kolegów. Maturę ze specjalnością budowa płatowców w 1958 r. zdały w dwóch klasach 54 osoby, w tym trzynaście dziewcząt.

Po maturze większość pozostała w Mielcu, podejmując pracę w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego – Fabryce Samolotów.

Na zjeździe zjawili się 30 osób. Dziewięć osób nie dożyło spotkania, wielu stan zdrowia nie pozwolił przyjechać. Z grona obecnych na spotkaniu, dwudziestu ukończyło wyższe studia techniczne. W tym gronie spotkało się 3 absolwentów Politechniki Poznańskiej.

Józef Rzeszut absolwent Wydziału Mechanizacji Rolnictwa specjalność silniki trakcyjne z roku 1965, Jan Ślęzak absolwent Wydziału Budowy Maszyn specjalność odlewnictwo z roku 1967 i Marian Bień absolwent Wydziału Elektrycznego specjalność sieci i układy elektroenergetyczne z roku 1963.

Każdy z nas studiował na innym Wydziale i w różnych latach, w czasie studiów

nie spotkaliśmy się w Poznaniu, a po studiach los i stypendia fundowane rzuciły każdego z nas w inne strony.

Józef Rzeszut jako stypendysta pracował w POM-ie w Świeciu nad Wisłą, skąd po trzech latach przeszedł do ELANY Toruń, gdzie pracował jako Mechanik na Wydziale Chemicznym do czasu przejścia na emeryturę w 2000 r.

Jan Ślęzak będąc stypendystą Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek, po roku pracy w 1968 r. przeszedł do Huty Stalowa Wola do Działu Gł. Mechanika. W latach 1970-1974, pracował w Kopalni Siarki w Tarnobrzegu, a następnie w FSC w Lublinie, a od 1975 r. w filii Odlewni Żeliwa URSUS w Lublinie do czasu przejścia na emeryturę w 1998 r.

Ja podjąłem pracę jako stypendysta w Poznańskim Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa, przemianowanym na ELTOR Poznań, z którego w 1995 r., po 32 latach pracy odszedłem do Wielkopolskiego Zakładu Gazownictwa w Poznaniu, gdzie pracowałem do 2006r, do czasu przejścia na emeryturę.

O naszych losach studenckich na Politechnice Poznańskiej, potem zawodowych,

osobistych i rodzinnych, dowiedzieliśmy się dopiero 6 września 2008 r. na spotkaniu w Mielcu. Okazało się, że większość koleżanek i kolegów, studiowała pracując i posiadając już rodziny. Tym większe uznanie dla tych wszystkich, którzy w takich warunkach ukończyli studia wyższe.

Zjazd rozpoczął się mszą św., potem odwiedziliśmy mielecki cmentarz, gdzie złożyliśmy kwiaty na grobach naszych profesorów, a następnie zwiedzaliśmy Strefę Ekonomiczną w Mielcu. Spotkanie odbywało się w salach Domu Kultury w Mielcu i trwało do późnych godzin nocnych.

Czas dla nas płynie coraz szybciej i pozostaje nam go coraz mniej, dlatego postanowiliśmy spotykać się częściej, nie możemy już czekać kolejnych 50 lat!

Marian Bień



Stoją od lewej:  
J. Ślęzak, M. Bień i J. Rzeszut

## SLÁINTE (POZDROWIENIA) Z IRLANDII W KRYZYSIE (3)

Jeszcze rok temu nikt by się nie spodziewał, że Irlandię może dotknąć jaki kolwiek kryzys. Można to było jednak przewidzieć obserwując niespotykany boom inwestycyjny. Budowano wszędzie i wszystko, nikt nie martwił się o to czy to się sprzeda lecz za ile. Kilka ostatnich lat zapotrzebowanie było duże, więc każdy chciał kawałek tego tortu skonsumować. Firm budowlanych pojawiało się coraz więcej i więcej. Uzyskiwały one bardzo łatwo kredyty inwestycyjne. Banki poprzez swoich ekspertów widziały w każdej z tych inwestycji źródło dużego zysku, więc chętnie udzielały kredytów. Inwestycje realizowano pełną parą, najwięcej tych mieszkaniowych, jako że każdy chciał jak najszybciej skończyć jedną budowę, zarobić i rozpocząć następną. Trwał budowlany wyścig.

Czas grał istotną rolę, dlatego każda dodatkowa para rąk na budowie była na wagę złota. Poszukiwaną siłą roboczą stali się imigranci, którzy znajdowali pracę głównie na budowach i biznesach pokrewnych jak magazyny, gastronomia, usługi. Na wieść o możliwościach dobrego zarobku imigrantów przybywało i przybywało. Zaczynało brakować mieszkań. Słyszało się, że w niektórych 3 pokojowych mieszkaniach zakwaterowanych jest po 15 osób. W Irlandii panowało wtedy przekonanie o ogromnym zapotrzebowaniu lokalowym, które de facto było sztucznie generowane przez imigrantów bez planów stałego pobytu. Kredyt mieszkaniowy można było uzyskać bardzo łatwo, wzrastał więc popyt na mieszkania. Każdy spodziewał się, że po zakupie mieszkanie będzie można wynająć, a czynsz pokryje raty kredytu. „Maszyna budowlana” rozpedzała się bez opamiętania, aż nastąpił krach.

Skończone inwestycje wystawiono na sprzedaż by spłacić zaciągnięte kredyty, ale nikt nie palił się by je kupować. To był moment

krachu i początek kryzysu. Banki wstrzymały wydawanie kolejnych kredytów, wszystko spowolniło. Nastąpiły masowe zwolnienia na budowach w większości imigrantów, którzy z powodu braku pracy zaczęli opuszczać Irlandię. To spowodowało kolejny problem – mniej imigrantów to mniejsze obroty w handlu, gastronomii a przede wszystkim opuszczanie wynajmowanych mieszkań, na które trudno już było znaleźć chętnych. Zaczęto więc te mieszkania sprzedawać. W tej chwili mamy sytuację w której 40.000 nowo wybudowanych mieszkań i tyle samo starych stoi pustych.

O sytuacji w Irlandii świadczy fakt iż jeszcze nie tak dawno język polski można było usłyszeć niemal wszędzie, teraz to rzadkość.

Biznes budowlany był matką żywiciela dla całej irlandzkiej gospodarki, jego upadek spowodował lawinę zwolnień.

Obecnie szanse na znalezienie pracy przez nowoprzybyłych rodaków bez doświadczenia i bardzo dobrej znajomości języka angielskiego są zerowe.

A jak wykształcenie to tylko techniczne – inżynierowie prawie wszystkich specjalności są nadal poszukiwani. Sam ostatnio zmieniłem pracę bez problemu. Obecnie pracuję w departamencie inżynieryjnym dużego koncernu farmaceutycznego jako inżynier projektów.

Irlandczycy za obecną sytuację winią rząd, który nie przygotował się na kryzys. Jednakże nikt tutaj przesadnie nie narzeka. Ludzie patrzą optymistycznie w przyszłość i starają się wspólnie sytuację poprawić. Rząd ruszył z interesującymi programami pobudzenia gospodarki i obecnie widać już pewne symptomy poprawy. Odnosi się wrażenie, iż tygrys podnosi się po ciężkim nokaucie.

**Tomasz Gałka**



*Dublin jest piękny – również w kryzysie*

- rozbudowa, modernizacja i eksploatacja gazowej sieci dystrybucyjnej
- przyłączanie odbiorców gazu ziemnego
- przesył gazu ziemnego



**WIELKOPOLSKA**  
SPÓŁKA GAZOWNICTWA

**w zgodzie z naturą**

**www.wsgaz.pl**

WSG jest członkiem wspierającym Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej  
REDAGUJĄ:

Marian Bień i Stanisław Olejniczak  
NAKLAD: 1000 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, tel. 0-61/665-35-02  
e-mail: absolwent@put.poznan.pl http://absolwent.put.poznan.pl

KONTO: PKO BP nr 56 1020 4027 0000 1102 0338 9426

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.